Wobec powodzenia, jakie znalazły oddawna kluby męskie, wobec świeżego sukcesu klubów damskich, powstaje teraz projekt utworzenia klubów dla małżeńskich stadeł, które żyją odosobnione w swych domach i nie mają środków przez stowarzyszenie ułatwić i uprzyjemnić sobie życia. Kwestja naturalnie jest, a raczej będzie, daleko więcej skomplikowana i do rozwiązania trudniejsza, ale nie ma wątpliwości, że i ona w niedalekiej przyszłości rozwiązaną zostanie. *Nekanda.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Graždanina* ministerjum spraw wewnętrznych rozsyła do władz administracyjnych w różnych miejscowościach państwa cyrkularze o środkach ostrożności na wypadek pojawienia się epidemji cholerycznej.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego wszelkie skargi na czynności komisyj gubernjalnych do spraw akcyzowych winny być składane w ciągu miesiąca w tych samych komisjach dla przesłania ich do senatu rządzącego.

= *Now. wr.* donosi, iż departament kolejowy zajmuje się obecnie sprawą emerytury dla urzędników i oficjalistów na kolejach żelaznych.

= Projekt utworzenia w Kijowie komory celnej nie uzyskał, jak donoszą dzienniki russkie, aprobaty władz wyższych.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum komunikacyj zajmuje się obecnie kwestją uregulowania na kolejach transportów, przewożonych pociągami o małej szybkości.

= Dowiadujemy się, iż wskutek projektowanej w ministerjum ustawy, ograniczającej prawa żydów co do udziału w towarzystwach, wyrabiających cukier z buraków i rafinadę, grono tutejszych przemysłowców postanowiło wysłać do ministerjum memorjał, streszczający rzeczywisty stan przemysłu cukrowniczego, o ile w ręku żydów pozostaje.

= Dowiadujemy się, iż w wagonach pasażerskich, przyczepianych do pociągów towarowych kolei dąbrowskiej między stacjami Strzemieszyce i Dąbrowa, osoby prywatne przewożone nie będą, a to wskutek zastrzeżenia inspekcji rządowej kolei w Królestwie.

= W zarządzie kolei nadwiślańskiej ponownie poruszoną została kwestja budowy drugiego toru od Kowla do Iwangrodu. Odpowiednie przedstawienie wkrótce wysłane będzie do władzy wyższej.

= Zapowiedziane na dzień 6-ty b. m. trzydzieste drugie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei bydgoskiej nie dojdzie do skutku z powodu niezłożenia wymaganej przez ustawę ilości akcyj i odroczone zostało do d. 21-go b. m.

= Rada miejska dobroczynności publicznej sposobem próby poleciła otworzyć w ogrodzie szpitala Wolskiego tymczasowy oddział dla pomieszczenia w dwóch letnich barakach sześciu chorych piersiowych.

= W nadchodzący piątek w instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczynają się już doroczne egzamina uczniów.

= Według kontrol cechowych wszystkie rzemiosła i rękodzielnie w mieście naszem w r. b. liczą: właścicieli zakładów i majstrów 7,121, czeladników i subjektów 16,643 i praktykantów i terminatorów 22,823, czyli razem 46,587 pracowników. Że w r. z. liczba rzemieślników i rękodzielników wynosiła 46,163, zatem w ciągu roku przybyło 424.

= Ulica Zimna, z powodu rozpoczętych robót wodociągowych, została dla przejazdu zamknięta.

= Na Nowym-Świecie, zacząwszy od posągu Kopernika, układany jest szerszy od dawnego chodnik z płyt betonowych; na Marszałkowskiej dokonywają robotnicy przebrukowania ulicy.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż numer *Muchy* z bieżącego tygodnia wyjdzie nie jak zwykle w piątek, lecz jutro zrana, t. j. we środę; numer poświęcony jest specjalnie wyścigom konnym.

= Nowomianowany naczelny lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, dr. Wszebor w dniu wczorajszym objął kierunek tego szpitala.

= B. artysta naszej opery, Władysław Seideman, wyjechał do Karlsbadu.

= W dniu dzisiejszym, o godz. 11½ rano, w kościele panien wizytek pobłogosławiony został przez JE. arcypasterza ks. Popiela związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Józefem Słubickim a panną Zofją Kosińską, córką szanownego profesora i znakomitego chirurga Kosińskiego i Marji z Hauków. Liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych towarzyszyło uroczystości obrzędu.

= Z teatru i muzyki.

* Publiczność, zgromadzona wczoraj licznie w teatrze Letnim na przedstawieniu „Teściowej“, miała przyjemną sposobność przekonania się, że sympatyczna artystka nasza, pani Lüdowa, przyszła już zupełnie do zdrowia po ciężkiej chorobie gardlanej, jaką świeżo przebyła.

Rozwinęła ona tyle wdzięku i finezji w swej grze wczorajszej, cieniowała djalog z taką wytworną lekkością i swobodą, że chyba śladu choroby już nie pozostało.

Tem lepiej dla repertuaru!

* Dziś odbyła się w teatrze Letnim próba jeneralna z wszelkiemi przyborami... rekwizytami i całym aparatem ze sztuki „Walka o byt”, która ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy w piątek, a powtórzoną zostanie o godz. 1-ej z południa w niedzielę.

Główne role spoczywają w ręku p. Tatarkiewicza i p-ny Noiretówny.

Sztuka ta głośna za granicą i u nas zapewne dozna powodzenia.

* Po wystawieniu „Walki” reżyserja przystąpi natychmiast do wprowadzenia na deski teatru Letniego komedji w 4-ch aktach „Oj mężczyzni, mężczyzni” K. Zalewskiego, z której to role znajdują się już w ręku artystów, próba zaś czytana odbyta.

* „Żywy posąg” z panną Wisnowską, zapełniający co przedstawienia widownię po brzegi, ukaże się jutro po raz siódmy na deskach teatru Letniego.

* „Biedny Jonatan”, który wczoraj znowu zamknął kasę, grany będzie jutro po raz piąty w teatrze Nowym.

* Obrazek dramatyczny w jednym akcie Zygmunta Przybylskiego p. t. „Grajek” rozdany został do nauki.

Grać w nim będą panie: Borkowska, Zimajerowa (rola tytułowa) i p. Ładnowski.

„Grajek” ukaże się na scenie w bieżącym sezonie letnim.

* Na listę korzystających z urlopu przybył świeżo p. Sikorski, który dla kuracji udał się do Buska.

* Z dzienników wiedeńskich dowiadujemy się, że trupa dramatyczna, złożona z kilku wybitnych przedstawicieli „Komedji francuskiej”, mająca na swojem czele *divę* Reichemberg, ma w ciągu letniej *tournée* swojej zawitać także do Warszawy.

Imprezę trupy dzierży p. Silvestre.

= „Lutnia.”

Dowiadujemy się, iż VIII-me ogólne zebranie „Lutni” odbędzie się w dniu 9-ym czerwca r. b., o godz. 9 ej wieczorem, w resursie obywatelskiej.

Na zebraniu tem przedstawione będzie do zatwierdzenia członków sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za r. 1889—90, oraz dopełnionem balotowanie członków prowizorycznie przyjętych.

= Teatr amatorski.

W nadchodzącą sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, w Promenadzie odegranym będzie teatr amatorski, na który złożą się sztuczki: „Za pozwoleniem, łaskawa pani”, „Na strychu” i... jeszcze jedna, która stanowić będzie niespodziankę dla widzów.

W antraktach grać będzie orkiestra, złożona z amatorów, pod dyrekcją panny D.

= Z teatrzyków.

Cóż się przed czasem ostoi?

Nie ostała się tedy i „Camargo”.

Na afiszu Belle-Vue zastąpiła ją na dziś komedja Bałuckiego „Ciężkie czasy”.

= Jednodniówka.

Wydawana staraniem redakcji *Kolców* jednodniówka na rzecz ubogich matek i dzieci już jest bliską ukończenia.

Dział ilustracyjny wydawnictwa odznacza się nietylko ilością, ale i jakością utworów, nadsyłanych przez wszystkich prawie przedstawicieli tutejszej kolonji malarskiej.

Oryginały rysunków po wyjściu jednodniówki będą na ten sam cel rozprzedane.

= Zebranie.

Na d. 28-my b. m. naznaczono za pozwoleniem władzy zebranie koleżeńskie towarzyszów ławy uniwersyteckiej, którzy ukończyli studja na wydziale prawniczym uniwersytetu tutejszego w r. 1880-ym.

Spotkanie wyznaczono w cukierni w ogrodzie Saskim na godzinę 10-tą rano; następnie projektowana jest wycieczka za miasto, wspólny obiad i fotografowanie się.

Nie wszyscy dawni towarzysze stawią się na termin oznaczony, gdyż, niestety, kilku już śmierć zabrała, inni znów rzuceni zostali losami w dalekie strony.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że z pozostałych przy życiu oczekiwani są następujący pp.: Bar, Dyżewski, Gautier, Goreczyczewski, Hilsberg, Jaśkiewicz, Kamocki, Kasprzycki, Kijeński, Kochański, **Koral, Lasocki, Matuszyński, Nagiel, Nowakowski, Nowodworski, Piasecki, Szlubowski, Szumski, Szwarcenberg, Wagner i Wołowski.**

= Smutny wynik.

Jeden ze zdolniejszych malarzy tutejszych od kilku lat był dotknięty chorobą nerwową.

Obecnie, pomimo starannej kuracji, chory popadł w stan obłędu umysłowego.

Choroba ma objawy spokojne, lecz, zdaniem specjalistów, jest nieuleczalną.

= Wbrew taksie.

Właściciele i dzierżawcy bufetów na stacjach kolejowych niezawsze stosują się do cenników, zatwierdzonych przez też zarządy, lecz pobierają od podróżnych samowolnie ceny wyższe, chociaż i cenniki bynajmniej niskiemi nie są.

Najczęściej też podróżni dla braku czasu lub uniknienia sporów płacą wedle podwyższonego rachunku, nie mając czasu na sprawdzenie cen; tym sposobem nadużycie może się bezkarnie często powtarzać.

Dowiadujemy się jednak, że przed kilku dniami w bufecie na stacji w Koluszkach jeden z podróżnych dotarł do książki zażaleń i o nadużyciu podobnem wniósł skargę pod adresem zarządu kolei.

Od podróżnego owego, pomimo protestu i wskazania cennika, pobrano za kieliszek wódki słodkiej, tak zwanego alaszu, 30 kop., podczas gdy najwyższa cena kieliszka wódki słodkiej w cenniku oznaczona jest przez zarząd kolei na 20 kop.

Podróżny wyrządził przysługę wniesieniem skargi, w interesie bowiem wszystkich podróżujących jest ukrócenie przez zarząd kolei nadużycia.

= Biały mróz.

Do rzadkich fenomenów meteorologicznych zaliczyć można przymrozek w czerwcu.

A jednak wczoraj d. 2-go czerwca, około godziny 5-ej rano, w okolicy między Toruniem a Włocławkiem, obserwowano biały szron, pokrywający pola i drzewa.

Spóźniona ta reminiscencja zimy dla drzew owocowych nader jest szkodliwa.

= Lwy.

Wczoraj w letnim cyrku p. Cinisellego pojawił się po raz pierwszy słynny pogromca lwów, p. Jules Seeth, ze swą ryczącą i szczerzącą olbrzymie kły gromadą „królów pustyni”.

Widok szarpiący istotnie nerwy!

P. Seeth wystawia temperament straszliwych bestyj na najcięższe próby, drażni je do prawdziwego, jak się zdaje, rozwścieklenia i w chwili, gdy rozpasany i dyszący gniewem lew grozi prawie rzuceniem się na swą ofiarę, jednem słowem, jednym ruchem ręki, jednem spojrzeniem, rozbraja wściekłe zwierzę.

Na skinienie jego lwy (z których dwa ogromne, reszta mniejsze) skaczą przez płonące obręcze, strzelają z rewolwerów i pozwalają sobie strzelać nad uchem, układają się w niewolnicze pozy, kładą bojaźliwie u stóp swego mistrza, liżą mu twarz i biorą w paszczę.

Najbardziej w produkcjach p. Seeth zdziwiła nas pewna, że tak powiemy, łagodność, z jaką kieruje ewolucjami lwów.

Obywa on się także bez stereotypowego krzyku i wszelkiej blagi prestidigitatorskiej.

Ta powaga i miara w traktowaniu rzeczy nadaje popisom jego pewien istotnie heroiczny charakter.

Mówiąc o cyrku, niepodobna nie dorzucić słowa o braciach Weldemanach, którzy codziennie entuzjazmują publiczność popisami swego szczerego humoru, wykraczającego daleko po za miarę pospolitego cyrkowego błazeństwa.

Są to już artyści *sui generis*, nie stereotypowe *clowny* i jako tacy mogą przyczynić się z czasem do zreformowania swego płaskiego kunsztu, polegającego dotąd przeważnie na policzkowaniu się i zasypywaniu sobie oczów piaskiem.

= Kradzieże.

Podczas nieobecności p. Romana Mizerskiego, z mieszkania jego przy ul. Żelaznej pod nr. 40-ym skradziono 4 listy zastawne Tow. kred. ziemsk. po 100 rs. i wiele rozmaitych kosztowności. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod nr. 20-ym Libie Herszbergowi skradziono garderobę, bieliznę, różne złote i srebrne przedmioty na sumę 160 rs., oraz książeczkę kasy oszczędności. — Z mieszkania Stanisława Gostrowskiego przy ul. Twardej pod nr. 34-ym skradziono męską i damską garderobę na sumę 300 rs. i kwity lombardowe na sumę 180 rs. — Przed dwoma dniami w instytucie głuchoniemych i ociemniałych w nocy skradziono Juljanowi Makowskiemu garderobę, bieliznę i drobne przedmioty, zaś Lemańskiemu i Laskowskiemu 2 zegarki srebrne i dwa garnitury.

= Wyleczona.

Kilka pism doniosło, iż Marjanna Łusnienko, którą mąż przy ul. Karmelickiej poranił nożem, w szpitalu zmarła.

Tymczasem Łusnienko, jako wyleczona, w dniu wczorajszym szpital opuściła.

= Z dorożki.

W przejeździe alejami Jerozolimskiemi z dorożki nr. 302 wypadł Jerzy Manniłow, woźny kolei wiedeńskiej.

Mannilow, będąc po sutych libacjach, drzemał i straciwszy równowagę, znalazł się na bruku.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie i bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

= Niefortunny skok.

Dziś, około godz. 6-ej rano, za rogatkami marymonckiemi, p. Teodor Szeleszyński, używając konnej przejażdżki, przeskakiwał rów.

Zmęczony rumak nie zdołał przeskoczyć i zwalił się w dół przygniatając swym ciężarem jeźdźca.

Pan Sz. uległ złamaniu nogi i poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Niefortunna przygoda.

Bardzo niemiła przygoda spotkała dziś o godz. 6-ej rano pana A. W., amatora-cyklistę.

Pan W., przejeżdżając szybko przez ulicę, na rogu Miodowej i Długiej spadł z bicykla i potłukł się dość boleśnie, a na domiar złego kiepskiej konstrukcji maszyna, przy silnym upadku, uległa tak fatalnemu zgięciu, iż o dalszej na niej podróży nawet mowy być nie mogło.

Kilka drutów kołowych pękło, kilka złamało się zupełnie, wskutek czego silnie uszkodzony bicykl należało odwieźć dorożką.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nr. 43-cim przy ul. Krakowskie Przedmieście 13-letni Bronisław Rosen został pokąsany przez dużego psa.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej przyjechał z Kowla Henryk Ptaszycki i zamieszkał u siostry na Nowej Pradze.

Około godz. 2-ej lokatorzy zostali przebudzeni hałasem przewróconego stołu.

Okazało się, iż Ptaszycki powiesił się na haku przy suficie. a przy tej czynności stół przewrócił.

Desperata zdołano uratować.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru była przypadkowa strata 1,300 rs., które Ptaszyckiemu zostały powierzone.

= Pożar.

Dziś około godziny wpół do szóstej rano, cztery oddziały straży prawie jednocześnie zostały zaalarmowane widokiem łuny ogniowej w stronie rogatek mokotowskich.

Pożar szerzył się w budynku tuż za rogatkami, gdzie mieści się fabryka tabakierek papierowych p. Adolfa Halperna.

Ogień wynikł w lakierni na parterze, a wybuchająca płomieniem terpentyna uniemożliwiła stłumienie pożaru przez robotników.

Płomienie przepaliły sufit i dostały się na piętro, gdzie urządzony był skład gotowych tabakierek.

Łatwo zapalny materjał gorzał nader szybko.

Przybyłe oddziały straży rozwinęły ratunek głównie w kierunku umiejscowienia pożaru, ponieważ wiatr rozrzucał iskry na wszystkie strony.

Zdołano przecież ocalić i większą połowę budynku fabrycznego.

O godz. 7-ej rano straż z pogorzeliska, zupełnie ugaszonego, wróciła.

P. Halpern oblicza poniesione straty na 12,000 rs., asekuracja zaś w towarzystwie „Moskwa" wynosiła 8,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na wybudowanie przy więzieniach płockich oficyny dla pomieszczenia administracji od rs. 23,276 kop. 63.

— D. 6-go b. m, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności.

— D. 6-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XIII-ej przy ulicy Nowolipki pod № 33.

— Dwudzieste trzecie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej odbędzie się d. 28-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w lokalu resursy kupieckiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 2-im b. m.: Na cześć bawiącego tu ministra skarbu i zastępcy protektora Akademji umiejętności, dra Juljusza Dunajewskiego, odbyły się dwie uczty, urządzone przez zarząd Akademji i przez prezydenta sądu apelacyjnego.— Namiestnik, hr. Badeni, wyjechał do Wadowic i Biały dla zbadania stosunków miejscowych władz administracyjnych, które, jak to wykazały rozprawy sądowe w głośnym procesie emigracyjnym, w niezbyt korzystnem przedstawiają się świetle.— Henrykowi Siemiradzkiemu, z powodu przyznania mu przez Akademję nagrody w kwocie 1,125 złr. za obraz „Fryne", wysłali tutejsi artyści-malarze telegram gratulacyjny do Rzymu. — Po Kotarbińskim, który w sobotę zakończył występy gościnne i odjechał do Wenecji, rozpoczęła przedstawienia trupa opery i operetki lwowskiej, złożona ogółem ze 120-tu osób. Wczoraj rozpoczęto widowiska „Halką". Aktorzy krakowscy tymczasem wyjechali do Tarnowa pod wodzą p. Winiarskiego. Wędrówka po miastach Galicji trwać będzie miesiąc, poczem na sześć tygodni osiądą w Szczawnicy. Wyjazd trupy krakowskiej do Lublina, o czem donosiły dzienniki, wcale nie był postanawiany. P. Edmund Rygier na własną rękę urządzać będzie w miastach Galicji wieczory deklamacyjne, na co otrzymał zezwolenie władz.—Letni karnawał krakowski zapowiada się szeregiem zabaw ogrodowych, urządzanych na cele dobroczynne. Na rzecz kolonij wakacyjnych daną będzie wielka loterja fantowa, na budowę domu dla niezamożnych studentów festyn ludowy w parku Jordana. — Na wystawie sztuk pięknych wystawiono portret hr. Stanisława Tarnowskiego pędzla Matejki. Hr. Tarnowski ubrany jest w strój rektora wszechnicy.

× **Z Paryża** donoszą nam o koncercie, jaki się w tych dniach odbył w sali miejscowego Towarzystwa geograficznego, a w którym między innymi brali udział: panie Zapolska i Pinkiertówna, oraz p. Górski. Pisma paryskie z uznaniem wyrażają się o wymienionych tu artystach, podnosząc głównie talent pani Zapolskiej, obecnie uczennicy Talbota. Pani Zapolska wkrótce wystąpić ma na jednej ze scen francuskich.

× **Nagrodzona.** Z pomiędzy nagród, wyznaczonych obecnie z zapisu Montyona przez Akademję francuską, otrzymała 500 fr. pani Poradowska za powieść *„Demoiselle Micia"*.

× **Swieża „piła".** Paryż nową sobie wymyślił zabawkę t. zw. „Psyt, psyt". Nie idzie tu tym razem o sztukę Przybylskiego, ale o instrument w kształcie gałki gutaperkowej, która za pociśnięciem tytuł sztuki tej powtarza. „Psyt, psyt" słyszysz dziś na ulicach Paryża co krok, a biada ci, jeżeli odgłos ten weźmiesz do siebie i zatrzymasz się lub obejrzysz; naraża cię to bowiem często na śmiech otaczających, a zawsze na zawód. „Psyt, psyt" to świeża na bruku paryskim „piła".

× **Rozbójnicy w mieście.** Z Temeszwaru donoszą: Dnia 30-go maja odbyć się miał w Temeszwarze wielki targ na bydło. Parobcy, którzy je poprzedniego wieczora przyprowadzili, urządzili sobie, jak zwykle, na rynku nocleg. Około godziny 1-ej po północy wpadła na rynek banda, złożona z kilkudziesięciu rabusiów, celem uprowadzenia bydła. Część parobków i policjantów związano, z pozostałymi zaś rabusie stoczyli walkę, w której pięciu parobków padło trupem. Mimo oporu, udało się rabusiom uprowadzić bydło. Dotychczas nie schwytano ani jednego.

× **Co za pomysły!** Od czasu zbudowania wieży Eiffla niepodobna już wyobrazić sobie wystawy bez jakowegoś *great attraction*, któreby tłumy wabić mogło sobą. Oczywiście zapowiedziana w Chicago wystawa już z tej choćby racji, że w krainie cudów i niespodzianek, w Stanach Zjednoczonych odbywać się ma, nie obeszłaby się bez jakiegoś figla, godnego pomysłowości yankeesów. Wystąpili też już dotąd z kilkoma projektami, fantastyczniejszemi jedne od drugich. Największem uznaniem cieszy się zamiar zbudowania na dnie jeziora Michigan szklanego pałacu, w głębokości, co najmniej, 500 stóp. Pałac ten, oświetlony elektrycznością, stanowiłby miejsce przechadzki i restaurację, dla obejrzenia której bezwątpienia tłumy cisnęłyby się ze wszystkich stron świata. Innym, mniej wprawdzie śmiałym, ale nowym zupełnie pomysłem jest urządzenie wszechświatowej kuchni, w której wszelkie narodowości codnia popisywaćby się mogły z tem, co i jak jadają. Dzienniki miejscowe zapewniają, iż pomysł ten na podziw (?) zasługuje. Istnieje dalej plan zbudowania pojedyńczych oddziałów wystawy w ten sposób, aby każdy obracał się na osi, kolejno zawartość swoją przedstawiając stojącemu na miejscu widzowi. Z szeregu powyższym podobnych projektów zasługuje jeszcze na uwagę zamiar zbudowania kolosalnego posągu, przedstawiającego rozwój ras ludzkich. Idea posągu tego niezupełnie jasno się tłumaczy. Będzie to prawdopodobnie rodzaj kameleona, posiadającego ze wschodem słońca postać człowieka przedhistorycznego, zwolna, co 10, dajmy na to, minut, zmieniającego kształty, zbliżając się do okazów coraz wyżej rozwiniętych ras ludzkich, aż o zachodzie słońca przybrałby postać obywatela z Massachusett. Inżenierowie Kinble i Pahl wystąpili z planem na budowę wieży, wobec której wieża Eiffla wyda się zabawką dla dzieci. „Columbus Tower" zwać się ma nowe monstrum. Posiadać będzie wysokości 1,500 stóp, a spoczywać ma na podstawie, szerokiej 480 stóp. Koszta budowy obliczono na 14 milj. dolarów (około 28 milj. rs.).

— Dla sparaliżowanej z ul. Szczyglej № 4, od dzieci na uproszenie zdrowia dla matki A. Ł. rs. 1.

— Na najbiedniejszych: Adolf kop. 30—stróż Franciszek za niewypełnianie obowiązków kop. 30.

— Kelnerka składu wędlin T. Schmajke, za niedelikatne obejście się z gośćmi, składa tytułem kary rs. 1 na starca ze Starego miasta № 16 m. 8.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż broszka złota, znaleziona na ul. Bagatela w dniu 26 maja przez p. Józefa Niemierzyckiego, zamieszkałego przy ulicy Elektoralnej № 10, złożoną została u Bobińskiego rewirowego cyrkułu 9-go.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. MARJA z OKONIÓW KRAJEWSKA,
żona starszego felczera, zmarła dnia 1 czerwca. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 4 czerwca, o godz. 8-ej rano, wyprowadzenie zwłok z tego kościoła i tegoż dnia, o godz. 5-ej po poł. na cmentarz powązkowski. 2067

† **Za duszę ś. p. Saturniny z Nagłowskich BOGUSŁAWSKIEJ,**
w dniu 4-ym b. m., jako w dniu imienin, odbędą się nabożeństwa żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** rano i św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które to pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2071—

† We środę, tj. dnia 4-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.
Michaliny z Rojewskich de Opelu-Bronikowskiej,
na które w smutku pozostała matka zaprasza znajomych. 2069

† Za duszę ś. p. **Juljana Komierowskiego**, b. radcy komitetu T. K. Z., odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 4-go czerwca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —2058—

† **Za duszę ś. p. Stanisława MONIUSZKI,**
b. dyrektora opery, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, w dniu 4-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —2060—

† We środę, tj. dnia 4 czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę
ś. p. Kazimierza Cybulskiego,
b. kupca, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2067

† Dnia 4-go czerwca r. b., to jest we środę, jako w wigilję rocznicy śmierci
ś. p. Henryka Polubińskiego,
w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2070

† Za duszę ś. p. Władysława Popławskiego,
obrońcy sądowego, zmarłego w dniu 28 maja r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 4-ym czerwca, to jest we środę, o godz. **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych.—2072

† Strasznym ciosem podobało się Bogu dotknąć nas przez śmierć ukochanego syna naszego ś. p. **Karola Szczecińskiego**, alumna tutejszego seminarjum. Jedyną ulgą i pociechą jest myśl, że zmarły potrafił już w dwudziestym roku życia zjednać sobie życzliwość swej władzy, miłość kolegów i przyjaźń ogólną. Niechże nam wolno będzie z głębi zbolałego serca złożyć podziękowanie: najpierw tobie czcigodny ks. regensie za opiekę, jakiej w ciągu lat dwóch syn nasz doznawał w seminarjum, i żeś trudził się odprowadzając zwłoki jego na wieczny spoczynek, księdzu wice-regensowi za łaskawe pozwolenie złożenia zmarłego w kościele którego jest rektorem, jak również za odprowadzenie ciała na cmentarz. Sz. profesorowi księdzu Rombielińskiemu za trudzenie się w wyprowadzeniu z Woli do kościoła i ks. Dębnickiemu za urządzenie śpiewów chóralnych podczas nabożeństwa przy zwłokach, ks. Bartłomiejewskiemu, dyrektorowi Instytutu mokotowskiego, za bezinteresowne a łaskawe przyjęcie udziału w wyprowadzeniu na Powązki. Zresztą wam zacna młodzieży, kolegom mego syna, którzy na swych barkach z domu do kościoła i na cmentarz nieśliście swego towarzysza, i tobie zacny prefekcie, który w kościele przy zwłokach swą piękną mową starałeś się wlać pociechę w rozdarte żalem serce nasze. W końcu tym wszystkim, którzy pośpieszyli złożyć dziecku naszemu ostatnią przysługę. Bóg zapłać! i niech was strzeże od podobnego ciosu jakim nas dotknął. **Rodzice M. A. Szczecińscy.**

NADESŁANE.

Mylnie rozpuszczonym wieściom, jakoby osada Busko, Zakład kąpielowy, uległa pożarowi, niniejszem ***zaprzecza się.***

Lekarz Dyrektor Zakładu
Bobrzański.

Z Petersburga.

Z powodu przyjazdu do Petersburga włoskiego następcy tronu, *Swiet* pisze w artykule wstępnym:

„Przyjazd jego wysokości do stolicy północnej i dość długi jego pobyt w Rosji może stać się zadatkiem i węzłem moralnym pomiędzy dwiema wielkiemi nacjami. Rosja zawsze miała żywą sympatję dla narodu włoskiego, sympatje te były wielkie i dawniej, kiedy dzisiejsze królestwo włoskie jeszcze nie istniało, a pozostały takiemi samemi później, kiedy historyczny fakt zjednoczenia Włoch został spełniony i wśród państw europejskich powstała nowa wielka monarchja. Moralnie Rosja pomagała nawet do faktu zjednoczenia, a w każdym razie pier-

wsza uznała niezależność Włoch. Wobec takiego stosunku Rosji do Włoch, tem dziwniejszą i mniej zrozumiałą była spółczesna polityka ministerjum Crispiego, będącego posłusznem narzędziem Berlina i wrogo usposobionego dla Petersburga. Przyłączenie się Włoch do ligi pokoju jest faktem o tyle niezrozumiałym, że takie uczestnictwo szkodzi przedewszystkiem interesom królestwa włoskiego. Niewiele potrzeba było czasu, aby wyszły na jaw błędy tego rodzaju polityki, to też opinja publiczna we Włoszech stanowczo potępiła kierunek działalności politycznej Crispiego. Teraz we Włoszech prawie że niema mężów stanu, którzyby sympatyzowali z polityką trójprzymierza, a nawet sam prezes gabinetu przestał być germanofilem, jakim był jeszcze do niedawna. To wrogie dla Rosji przymierze jeszcze istnieje, ale już cały szereg symptomatów dowodzi, że Włochy postanowiły powrócić na grunt polityki prawdziwej i narodowej; widzimy nadto, że królestwo włoskie pragnie nawiązać bliższe i przyjaźniejsze stosunki z Francją i Rosją. Przyklasnąć temu należy.

„Jednym z tych symptomatów jest wizyta włoskiego następcy tronu nad Newą. Niechaj więc to serdeczne uczucie sympatji, jaką spotykał wszędzie w Rosji wnuk pierwszego króla zjednoczonych Włoch, przekona go o powszechnej sympatji Rosji względem szlachetnego ludu włoskiego. Wrażenia, które wyniesie książę ze swej podróży, znajdą niewątpliwie echo we Włoszech i może wpłyną na tem prędsze urzeczywistnienie zbliżenia się obydwóch mocarstw.

Now. wr. zamieściło obszerny artykuł o spółczesnej polityce niemieckiej p. t. „Wobec nierozstrzygniętego zagadnienia". W artykule tym czytamy:

„Podobnie jak na powierzchni ciał fermentujących pojawiają się pęcherzyki, tak samo na powierzchni literatury politycznej w Niemczech pojawiają się broszury raz groźne i wojownicze, to znów gojące i pokojowe. Każdy niemiec stara się przestraszyć swoich konsulów, każdy śpieszy z radą, to raz przybiera postać ponurej Kasandry, to znów macha gałązką oliwną i wzywa do umiarkowania. Ogólnym tematem tego rodzaju broszur, czy to pokojowych, czy też wojowniczych, jest kwestja możliwości wojny w Europie. I dziwna rzecz: wszędzie spokojnie, wszędzie życzą sobie pokoju, wszędzie nie mogą nawet należycie sformułować przyczyny, którąby wywołać miała wojnę, a mimo to jakiś niepokój nerwowy przeszkadza żyć spokojnie narodom Europy i perjodycznie wywołuje widmo wojny, pod względem celów—nieużytecznej, pod względem rezultatów — wątpliwej, pod względem wreszcie ofiar—strasznej! Mimowoli pojawia się pytanie, jaka jest przyczyna tego niepokoju, gdzież te objawy, które wywołują postrach i dzięki temu postrachowi czynią samą wojnę nietylko możliwą, ale nawet pożądaną. Nieraz człowiek, dręczony nerwowym strachem, dla pozbycia się go zdolny jest rzucić się w otchłań i nie będzie nic dziwnego, jeżeli Europa, zmęczona oczekiwaniem wojny, rzuci się w wir wojny, byleby tylko raz wyjaśnić wątpliwe położenie. Z drugiej strony nie można twierdzić, aby przyczyna ogólnego rozstroju nerwów w Europie nie była znaną. Przeciwnie, przyczynę tę niejednokrotnie wyjaśniała prasa, a jest nią: zjednoczenie Niemiec, Niemcy—groźne dla każdego z sąsiadów oddzielnie, lecz nie dość potężne, aby własnemi siłami dać sobie radę choćby z dwoma głównemi sąsiadami, bez względu na to, kto są ci sąsiedzi. Jeżeli przypomnimy sobie, że samo zjednoczenie Niemiec nastąpiło kosztem trzech jej sąsiadów i dzięki przyjaznej neutralności czwartego, łatwo zrozumieć możemy, w jakich okowach nierozstrzygniętego zagadnienia znalazło się to nowe potężne mocarstwo europejskie i jakie usiłowania musi ono czynić, aby zachować swą zagrażającą pokojowi powszechnemu pozycję. Czy jednak tego rodzaju stan naprężenia może trwać długo w granicach czasu? Najzręczniejsza i najenergiczniejsza dyplomacja nie podoła zadaniu, jeżeli nowe powodzenie miecza brandenburskiego nie utrwali znów w pamięci narodów wątpliwego prawa Niemiec do hegemonji w Europie. Oto przyczyna, dla której bez względu na nieustanne zapewnienia pokojowe w rzeczy samej Niemcy pragną wojny, chociażby dlatego, że na podobieństwo rycerza, duszącego się w żelaznej zbroi, i one również uginają się pod ciężarem nieustannych uzbrojeń."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj następca tronu włoskiego z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkimi Książętami Aleksym Aleksandrowiczem i Jerzym Aleksandrowiczem, oraz zarządzającym ministerjum marynarki jeździł na yachcie Cesarskim „Aleksandrja" do Kronsztadu, zkąd po obejrzeniu fortów i statków, na tymże samym yachcie pojechał z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem do Peterhofu, gdzie oglądał parki i pałace. Po obiedzie w wielkim pałacu w Peterhofie książę i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę powrócili koleją do Petersburga.

Wiedeń 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Ministrowie wspólni: hr. Kalnoky, baron Kallay i fzm. baron Bauer, wyjechali do Budapesztu na otwarcie sesji delegacyjnej, które jutro nastąpi.

Praga czeska 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Sejm przyjął wczoraj w drugiem czytaniu ustawę o podziale krajowej rady szkolnej.

Wadowice 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Z pomiędzy 34-ch robotników, oskarżonych o zaburzenie spokojności publicznej w Biały i Bielsku w ostatnich dniach kwietnia b. r., sąd uznał winnymi 32. Przewodniczący trybunału radca Seuchter ogłosił wyrok, którym zasądzono Filipa Bergmana na dwa lata ciężkiego więzienia, Ferdynanda Fuszerta na półtora roku, Karola Kote i Jana Dudę na rok, Wiktora Wiechecia na 10 miesięcy,—dalej czterech na pół roku, dwóch na 4 i 2 miesiące. Ogółem zasądzonych na kary cięższe jest 12, a pozostali skazani zostali na areszt od 14 do 3 dni. Kilku z zasądzonych wniosło zażalenie nieważności.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*) — Pozostanie ministra skarbu, Scholza, na urzędzie dotychczasowym zależy od operacji oka, której ma on się w tych dniach poddać.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Książę biskup wrocławski Kopp oświadczył, że ustawa o zniesieniu *Sperrgesetzu* może być przy nieznacznych modyfikacjach przez katolików w sejmie pruskim przyjętą.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wiadomości paryskie, jakoby cesarz Wilhelm miał prowadzić tajne układy w sprawie rozbrojenia, nie są tu brane na serjo.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Powrotu sir Percy Andersona dla prowadzenia dalszych układów o Afrykę oczekują tu jutro albo pojutrze.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Słychać, iż rząd zamierza zaprowadzić podatek od zapałek i od pokwitowań, celem pokrycia kosztów zamierzonej nowej organizacji wojskowej.

Paryż 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W kołach wtajemniczonych przepowiadają rychło wypuszczenie na wolność ks. Orleańskiego.

Paryż 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Okólnik ministrów spraw zewnętrznych Ribota do przedstawicieli Francji za granicą poleca im dostarczenie rządowi dat statystycznych, odnoszących się do warunków pracy w państwach, przy których są uwierzytelnieni. *Aj. półn.*)

Bruksella 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—W sferach dworskich zaprzeczają znowu wiadomości, jakoby księżniczka Klementyna belgijska wyjść miała za syna księcia Walji.

Konstantynopol 3-go czerwca. (*Tel pr. K. W.*)—Kolej mniejszo-azjatycka z Angory do Ismidu została otwartą.

Sofja 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Skazani w procesie Panicy apelować będą do sądu kasacyjnego.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce (wczoraj 235.75)
Ruble na dostawę (wczoraj 235.—)

Z sądów.

Z teki lichwiarza.

W lipcu 1887-go r., przed sędziego pokoju 16-go rewiru m. Warszawy, wniesioną została akcja cywilna z powództwa Izraela Worthaltera przeciwko Boruchowi Orzechowskiemu, o 10 rs. na mocy rewersu prywatnego, wydanego przez Orzechowskiego na rzecz Fiszla Gersztenzanga i scedowanego na powoda.

Pozwany Orzechowski zarzucił fałsz dokumentowi, wskutek czego sprawa skierowaną została na drogę karną. Śledztwo wykazało, że Gersztenzang trudnił się lichwą, przy pomocy niejakiego Fronta, faktora, który werbował dla niego ofiary. Orzechowski dwa razy pożyczał za pośrednictwem Fronta pieniądze od Gersztenzanga; raz otrzymał 36 rs., z których się zupełnie uiścił, następnie zaciągnął pożyczkę w kwocie 60 rs., z których po częściowej spłacie pozostało jeszcze 3 rs. 50 kop. Z uiszczeniem tej sumy Orzechowski wstrzymał się do czasu zwrócenia mu przez Fronta rewersu.

Wtedy Front miał się wyrazić, że go „urządzi" i przez zemstę zapewne zfałszował jego podpis na rewersie.

Tak brzmiało zeznanie Orzechowskiego, które należy uzupełnić jeszcze dwoma szczegółami. Orzechowski oświadczył na śledztwie, że pisać po polsku nie umie, ponieważ zaś rewers na 60 rs. na rzecz Gersztenzanga podpisany był jego ręką, objaśnił, że przy podpisywaniu pomagał mu pomocnik rejenta, który go za rękę prowadził. Co do stosunków z Gersztenzangiem, świadek oświadczył, że nie znał go wcale i pieniędzy od niego nie pożyczał.

Według zeznania oskarżonego, Orzechowski, będąc w potrzebie pieniężnej, prosił go o pożyczenie 10 rs. Sumę tę oskarżony wziął od Gersztenzanga i wręczył Orzechowskiemu, otrzymawszy w zamian rewers prywatny. Ponieważ zaś Orzechowski pisać po polsku nie umie, oskarżony napisał na rewersie jego nazwisko ołówkiem, a następnie Orzechowski pociągnął atramentem.

Świadek Worthalter zeznał, że po śmierci Gersztenzanga Front zgłaszał się do niego z żoną zmarłego i prosił o pozwolenie wystąpienia na drogę sądową w jego imieniu przeciwko Orzechowskiemu o 10 rs., na co świadek, znając Fronta z najlepszej strony, zezwolił i plenipotencję podpisał.

Sprzeczności w zeznaniach świadków usunęła opinja biegłych, którzy przyszli do przekonania, że tekst rewersu i cesji, jak również podpisy Orzechowskiego, zrobione są ręką Fronta.

Po wysłuchaniu obrony adw. przys. T. Wysockiego, sąd skazał Fronta na 8 miesięcy wieży.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Rodzinie ś. p. z Taborowskich Jętkiewiczowej.* — List pieniężny otrzymaliśmy dopiero d. 16-go maja, nie możemy przeto drukować, że d. 14-go b. m. odbędzie się pogrzeb. Pieniądze są do dyspozycji w kasie *Kurjera.*

— *Pani Irmie, prenumeratorce w R.* — Ogłoszenie w dziale t. zw. „małych" kosztować będzie każdorazowo 24 kop.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek mniej pomyślnie, wynosiły bowiem 235, około 235 i 234.75, co odpowiada kursom 42.55 i 42.60 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej, jednocześnie zaś zaznaczały silne poszukiwanie rubli gotówkowych. Petersburg taksował Londyn po rs. 8.60 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.62 na listopad r. b., oba kursa w poszukiwaniu. Gorsze taksy i, co za tem idzie, dość silny popyt, wyrodziły dążność zwyżkową, skutkiem której było podniesienie początkowego kursu Berlina wpłatowego 42.45 (równia 235.60 bez kosztów) do 42.57½ (t. j. 234.90 m. za 100 rs.). Dziś mieliśmy różnice 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 22½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 42.90, do końca lipca r. b. po 42.72½, 42.75 i 42.80, do końca b. m. po 42.70; żądano zaś za dostawy listopadowe 43.10, październikowe 43 i sierpniowe 42.95, z odbiorem w tych samych warunkach.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** oddawano po 42.55, 42.57½, 42.60 i 42.65. **Berlinem** krótkim obracano po 42.45, 42.47½, 42.50, 42.52½, 42.55 i 42.57½, przeważnie jednak po kursach 42.50, 42.52½ i 42.55, żądając 42.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe brano po 42.25. **Londyn** krótki notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 8.65. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.70, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 74.25 i 74.30, przy chęci zbycia po 74.55.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy cokolwiek słabszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 90.30 i 89.35, według wielkości odcinków, a otrzymano 90.15 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500, oraz 89.20 i 89.10 za kilkadziesiąt tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki I em. zabrano drobnostkę po 90.85, przy zaofiarowaniu nominalnem po 100, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a nabyto kilka tysięcy po 86.60, 86.65 i 86.70.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.60 I ser. i po 94.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.50 i 95.30, oraz kilkanaście tysięcy rubli V-ej ser. po 93.90, 93.85 i 93.80. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej ser., 96.75 II ser., 95.15 III-ej ser., 94.50 IV s. i 94.30 V s.; wzięto kilkanaście tysięcy IV-ej serji po 94.15, 94.20 i 94.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej po 93.90, 94 i 94.10. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.35. Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich długoterminowych po 100.50.

Zapłacono rs. 1.38 1/6, 1.38 1/4, 1.38 1/3 i 1.38½ za kilkadziesiąt tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 42.50, 42.52½, 42.55 i 42.60 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś występ najsławniejszego pogromcy *lwów Mr Jules Seeth.* Wielki sensacyjny numer. Oprócz tego występ wszystkich artystów, artystek i klownów.

Codziennie w ogrodzie koncert orkiestry *Meiningeńskiej.*

Szczegóły w afiszach.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Z należnym szacunkiem

785r *Ernesto Ciniselli*, dyrektor.

WEZWANIE.

Sądząc, że na zgromadzenie zapowiedzianych przed półrokiem przez p. Podlodowskiego dowodów przekonywających że twierdzenie moje co do uczynionego mu zarzutu *oszczerstwa* jest mylnem, było już aż nadto dosyć czasu; przypominam więc i wzywam go ostatecznie o zaprodukowanie takowych w przeciwnym razie sąd i ocenę postępowania p. P., pozostawiam opinji ludzi bezstronnych a uczciwych.

2065 b. Rotmistrz *G. W. Gołębiowski.*

— Okulista dr *Kępiński* powrócił z zagranicy Włodzimierska 19. 2066

Dr Michał Kaufmann

745r

ordynuje jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy w *Marjenbadzie* (villa Lissa). W atonji kiszek, nerwobólach i otyłości łączy kurację zdrojową z mięsieniem (Massage), które sam wykonywa.

BUSK Dr *Józef Radziszewski,* przez cały sezon tegoroczny, jako lekarz zdrojowy ordynuje w *Busku.*

— *Pokost, Olej:* do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca

Warszawska Olejarnia Parowa

Hoża nr 11—telefon 486. 1838

2008 Dentysta *M. Neumark* wstawia zęby sztuczne. Bielańska nr 6, naprzeciwko hotelu Lipskiego.

— *Zakład Pogrzebowy W. Świejkowskiego, Senatorska nr 32. Najsumienniej* załatwia kompletne *pogrzeby,* przewożenie, *ekshumację i balsamowanie* zwłok. Najtaniej sprzedaje trumny (metalowe systemu Mintra) oraz drewniane dębowe. Poleca największy wybór wieńców metalowych. 782r

---

DOM BANKOWY
RADZISZEWSKI i S-ka
Hotel Europejski,

zamienia Listy Zastawne Ziemskie serji I-ej na V-tą, *dopłacając* konwertującemu serję I-szą

1-go rubla do każdych stu.

Tenże Dom Bankowy *asekuruje pożyczki premjowe* z 1864 i 1866 r. od amortyzacji

po kop. 85 od sztuki

bez żadnych innych kosztów. 1753

Dr L. Samenhof

powrócił do Warszawy. Przyjmuje z chorobami *oczu* od g. 10 do 12. Nowolipki nr 42. 701r

---

Dr L. TANNENBAUM

w sezonie letnim jak zwykle, praktykuje w *Ciechocinku.* 752r

---

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia pp. członków, że przez poniedziałek i wtorek, od godz. 8—10 wieczorem, w lokalu wydawane będą bilety na wycieczkę do Jabłonny, pozostałe w małej ilości z zamówionych a nieodebranych, oraz uprasza się pp. gospodarzy o przybycie we wtorek, o godz. 9 do lokalu zimowego. 786r

---

Zakład Naukowy Żeński
Izabelli Smolikowskiej

Marszałkowska nr 122.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na rok szkolny 1890/91, rozpocznie się od dnia 15 kwietnia b. r. Egzamina wstępne przedwakacyjne mogą być składane każdego dnia do 20-go czerwca. 479r

---

739r Dr JAN ROSNER,

b. asystent kliniki położn. ginek. w Krakowie, ordynuje, jak zwykle, w Franzensbadzie (Steinhaus).

— Dr *Grodzki* leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* wskutek takowych. Widok 22. 2021

MŁODE OSOBY

zamierzające dla dalszego kształcenia się, lub kąpieli morskich, przepędzić czas jakiś w Gdańsku lub też dzieci do szkół uczęszczające, znajdą *sumienną opiekę u pani rentjerki Brandt (Danzig Hundegasse 38).* Najlepsze referencje na każde zawołanie. 2046

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2003

REJENT

Witosław Aleksander Chrzanowski

otworzył kancelarję w Sandomierzu. 760r

— Dr *Antoni Deszert* udziela porady lekarskiej w Ciechocinku, dom WP. Kossakowskiego, nr 36. 2013

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Środa".

List na poczcie. 2064

— O. P.

Nie mam żadnej wiadomości, gdzie jesteś? Błagam donieś czy będziesz w S... 8-go czy też 9-go. Rozjaśnij niepewność, która gorycz mą dopełnia! Od twych wiadomości zależy moje przybycie. 2073

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3 czerwca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.70	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.65	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.60	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	96.75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	94.50	—.—
„ „ „ V	94.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	—.—
„ „ małe	89.35	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Kos. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ „ 100	100.—	—.—
4% nowa pożyczka	87.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 212^{4}

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 81^{9}

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 42^{2}

Od Listów likwidacyjnych kop. 2^{1}

Od Obligów m. Warszawy 65^{0}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 3-go czerwca 1890 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	590	600
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	420	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	330	375
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Żądanym jest do nabycia

Majątek Ziemski

w gubernji Lubelskiej lub Siedleckiej, rozległości włók 30—50, posiadający wszelkie warunki do prowadzenia dobrego gospodarstwa.—Mający do sprzedania raczą nadesłać w listach zaadresowanych do Kurjera Warszawskiego, pod wyrazem „Ziemianin", opisanie majątku, z oznaczeniem ceny za włókę i wskazaniem swego adresu dla bliższego porozumienia się.—Pożądane są jaknajdokładniejsze szczegóły, 743

Sklep elegancki

o dwóch wystawach frontowych, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim, jest od 1-go Lipca do wynajęcia. Tamże jest ***30 okien dubeltowych,*** o 16 szybach oszklonych i okutych, jako i ***trzy bramy od wozowni*** solidnie zbudowane, do sprzedania. 739

Teatr Letni Francuski,

ulica Długa Nr 25,

Opera komiczna, Opera Buff, Operetka, Komedja

DYREKCJA:

Henri de Beancourt i W. Payer,

Dyrektor artystyczny *E. Lassalle*

Dziś: **„Narzeczona z Verts Poteaux"** op. comique en 3 Actes. Musique d'Audran.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. 736

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście № 9,

otrzymała na Skład Główny

Esmarch Fr.

PIERWSZA POMOC w nagłych wypadkach.

Przekład z niemieckiego pod redakcją d-ra **Rauma.—Cena kop. 45.** 701

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Koncesjonowane Biuro wywiadowcze i komisowe
Uschera Amstera
w Nisku, w Galicji,

pośredniczy w zakupnie, sprzedaży i dzierżawach dóbr, większych i mniejszych posiadłości, realności miejskich i włościańskich, w sprzedaży i zakupnie lasów, w dostarczaniu ludzi do robót polnych i fabrycznych, flisaków i oficjalistów prywatnych, tak w kraju jak i po za granicą, tudzież w każdego rodzaju dozwolonych ajencjach, przyczem ogłasza, że w Krakowie jest z wolnej ręki do sprzedania sklep towarów kolonjalnych i delikatesów, z wszystkiemi przyrządami i towarami, przy ulicy najwięcej uczęszczanej o 200 do 250 złr. dziennego targu, za cenę około 3,000 rubli russ.—Reflektanci zechcą się zgłosić do pomienionego biura, które będąc w możności wszelkie zlecenia wykonywać śpiesznie i jaknajsumienniej, poleca się łaskawym względom. 738

Ujeżdżalnia J. Golińskiego

Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 1012R

Warszawska Sala Licytacyjna,
ulica Królewska Nr 16,

zawiadamia, że w piątek 25 Maja (6 Czerwca) i w sobotę 26 Maja (7 Czerwca) odbędą się licytacje wyjątkowo obrazów starej i nowej szkoły, starożytnych mebli, bronzów, porcelany i kryształów.

Licytacje zaczynają się o godzinie 12-ej w południe, a kończą o 4-ej po południu.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od godziny 9-ej zrana do 7-ej wieczorem. 1005r

---

PACHT

od 30 krów do wydzierżawienia zaraz, w folwarku Gocławek, 7 wiorst za rogatką Moskiewską (Grochowską), przy samej szosie; bliższa wiadomość w Składzie Nici Aleksandra Ludwig, Żabia № 7. 699

W Zakładzie Naukowym
6-klasowym żeńskim
LEONTYNY VACQUERET,
Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej,

nad Apteką № 39.

Egzamina wstępne odbywać się będą przed wakacjami 31 Maja i 16 czerwca, po wakacjach zaś od 30 sierpnia do 3 września. 956R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 398B

Z powodu zmiany lokalu i rozszerzenia w nowem pomieszczeniu działalności fabrycznej,

Meble gotowe wyprzedają się do d. 1 Lipca r. b.
po cenach znacznie zniżonych.

Wszelkie zamówienia na Meble i inne wyroby stolarskie i tapicerskie, przyjmują się bez zmiany. 949R

Magazyn Mebli, Nowy-Świat 32.

MASZYNY

do **Szycia** i do **POŃCZOCH**, najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG[n]
Mazowiecka Nr 16.

SKŁAD GŁÓWNY U T. DŁAPIŃSKIEGO WARSZAWA Królewska 4.

Cibils

Ekstrakty mięsne
płynny i stały

jako natychmiastowy rosół lub przyprawa, w każdym domu niezbędne, do nabycia w sklepach kolonjalnych, spożywczych i aptecznych. 935r

Ważne dla wyjeżdżających na letnie mieszkania.

Złotych i Srebrnych Medali 11

TRUMNY

metalowe dla dorosłych, **od 25-iu rubli.**

S. POZNIAK
48. *Nowy-Świat* 48, w WARSZAWIE. 675

Ważna wiadomość

dla PP. Stolarzy i Fabrykantów harmonijek.

Inkrustacje Francuzkie

nabyć można wyłącznie po cenach fabrycznych w **Składzie Optycznym** pod firmą

***„Aleksander"*,**
Senatorska № 22 w Warszawie. 619

NA
PIEGI

niezawodnie pomaga

ALBAROSA. 984R

Główny Skład w Aptece Dworu J. C. K. M.

F. Dziechcińskiego,

w **Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59,** wprost Resursy Obywatelskiej.—Tamże

niezawodne Proszki na wszelkie Bóle głowy.

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia

Skład Apteczny

w mieście powiatowem, istniejący już bardzo dawno. Gdzie? objaśni kantor Kurjera. 737

ANTYKI

Tabakierka i Pierścień z drogim kamieniem do 200 lat mającym, do sprzedania w sklepie **Józefa Szleifsteina, Elektoralna № 1.** — Tamże dostać można **Weksli Sola** i Ratowych z tekstem polskim, niemieckim i in blanco. 1004r

SERY OWCZE

prawdziwe, otrzymuje codziennie świeże

SKŁAD SERÓW
Br. Thursz,
ul. Przechodnia № 5. 1008R

MIODOWA 2.

Magazyn Wiedeński ubiorów mezkich L. KOCHA, ubiera **dobrze i tanio.** 740

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1) der Kaufmann Berek **Poznanski,** mos., wohnhaft zu Warschau, Sohn des zu Warschau, verst. Kaufman Jacob Poznanski, und dessen Ehefrau Riefke, geb. Sandt.

2) und die Gertrud **Schiller,** mos., wohnhaft zu Breslau, Alexanderstrasse 21, Tochter deshier verst. Dr. Med. Moritz Schiller und dessen Ehefrau Cölestine, geb. Bloch, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Breslau und im „Kurjer Warszawski" zu geschehen.

Breslau, am 23. Mai 1890. 1013R

Der Standesbeamte
Ernst Graf Dyhern.

ZAPOWIEDŹ.

podaje się do wiadomości publicznej, że

1) kupiec **Berek Poznański,** mojż., zamieszkały w Warszawie, syn zmarłego w Warszawie kupca Jakóba Poznańskiego i małżonki tegoż Ryfki, urodz. Lands;

2) i **Gertruda Schiller,** mojż., zamieszkała w Wrocławiu, Alexanderstrasse 21, córka tamże zmarłego dra med. Maurycego Schiller i małżonki tegoż Celestyny, urodz. Bloch, zamierzają wstąpić w związek małżeński.

Ogłoszenie zapowiedzi odbędzie się w Wrocławiu i w „Kurjerze Warszawskim",

Wrocław, dnia 23 Maja 1890 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
Ernest hr. Dyhern.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości

Filipa Rygiera,

ogłasza, iż stosownie do art. 511 K. H. wyrokiem Sądu Handlowego Warszawskiego z d. 17 Maja 1890 r., naznaczony został termin prekluzyjny miesięczny dla sprawdzenia należności wierzycieli massy upadłości Filipa Rygiera, tak dla wiadomych, jak i niewiadomych, a Sędzia Komisarz do rzeczonego sprawdzenia wyznaczył następujące terminy: 28 Maja (9 Czerwca), 4 (16), 11 (23) i 18 (30) Czerwca 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej № 7, wskutek czego Syndyk wzywa wszystkich wierzycieli, aby w oznaczone terminy zgłaszali się z dokumentami usprawiedliwiającemi ich pretensje dla sprawdzenia takowych.

Warszawa, dnia 19 (31) Maja 1890 r.

Józef Karpiński,
735 adwokat przysięgły.

OPONY nieprzemakalne.

jasne i czarne.

MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa. 577

wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.

Z POWODU WYJAZDU

są do zbycia dwa interesa, I° Zakład introligatorski z maszynami, z małą drukarnią, 2° sposób na wyrób specjalnego środka od kaszlu, na co posiadam pozwolenie Rady Lekarskiej.— Oferty składać lit. A. B., w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 978R

Na II-ie półrocze 1890-go r.

PRENUMERATA PISM

w kraju i zagranicą wychodzących,

przyjmuje się w **Księgarni Krajowej** Konrada Prószyńskiego, pod zarządem **Stanisława Maciejowskiego,** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 43.

UWAGA! Dla uniknięcia zwłoki w przesyłce lub jakichkolwiek nieporozumień **należy wszystkie listy tak zwyczajne, jak i pieniężne, adresować wyraźnie**

Stanisław Maciejowski w Warszawie,
Księgarnia Krajowa, Krakowskie-Przedmieście № 43. 1002r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach **gardła i zapaleniu** gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

OKUCIA DO DRZWI i OKIEN

od najozdobniejszych złoconych do zwyczajnych, jak również wszelkie wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące, **po możliwie nizkich cenach,** poleca **Zakład ślusarski J. Słowikowskiego, Chmielna 49, Warszawa.** 971R

OCCASION.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, **iż z polecenia jednej z większych firm,** urządzam

SPRZEDAŻ WSTĄŻEK,

fantazyjnych i gładkich, po niepraktykowanie nizkich cenach.

JOANNA.

693 **„Au bon goût"** MAGAZYN NOWOŚCI, **Nowo-Miodowa № 2.**

WIELKI ZAPAS!!!

MATERJAŁÓW

do urządzeń dzwonków elektrycznych i telefonów, oraz aparatów elektromedycznych, z tokiem stałym i przerywanym o 25% niżej

od cen praktykowanych,

w Magazynie F. Czerwińskiego, ulica Trębacka № 2.

Cenniki z ilustracjami wysyłam na żądanie. 923R

W Zakładzie Naukowym Żeńskim VI-klasowym

zostającym pod kierunkiem

Anny Jasieńskiej,

Krakowskie-Przedmieście № 15,
pałac hr. Józefa Potockiego,

Egzamina wstępne odbywać się będą od 15-go do 30-go Czerwca w godzinach od 9-ej do 12-ej w południe, po wakacjach 1-go, 2-go i 3-go, kurs nauk 4-go Września. 989R

RYBY.

W dobrach **Garbów** są do sprzedania ryby ze spustu stawów w r. 1890 i na przyszłe 6 lat. — **Administracja dóbr Garbów** p. Nałęczów. 640

OWIES

wyborowy i w różnych gatunkach, po cenach targowych.—**Skład** Aleja Jerozolimska № 37 i **wagonami** z magazynów tranzytowych na Pradze, kolej Terespolska. 666

DOM

w szacunku rs. **30,000 w Warszawie,** w najludniejszej części miasta, z wolnej ręki do sprzedania. Szacunek w ⅔ części może być pozostawionym przy gruncie. — Wiadomość ulica **Karmelicka № 13,** mieszkania № 5. 985R

FOLWARK

na 14-ej wiorście pod Warszawą, komunikacja koleją, statkiem i szosą, obszaru 180 mórg, z budynkami, inwenterzem i krestencją, z wolnej ręki do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Ogrodowa 22, mieszkania 4, od 1—3 po południu. 722

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na **wypadek ognia lub** kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

SKŁADY PORTLAND-CEMENTU „WYSOKA"

przeniesione

na ulicę Bracką Nr 22, Telefonu Nr 267,

uskuteczniają sprzedaż materjału tego od najmniejszych ilości **(pół beczki)** do największych partyj.

Antoni Krysiński,
Bracka 22. Telefonu 267. 920r

Skład wyrobów Metalowych i Żelaznych
ALFREDA ORTHWEIN,
ulica Czysta Nr 8,
poleca na obecny sezon po przystępnej cenie: 919R
LODOWNIE POKOJOWE i MASZYNKI DO LODÓW. Prysznice pokojowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i Welocypedy** dziecinne, **Łóżka, Kołyski i Zabawki** dla dzieci. **Umywalnie** żelazne i z pedałami. **Wanny, Sitzbady i Waterciozety, Wyżymaczki i Magle** do bielizny.—**Wianki** metalowe w wielkim wyborze.

Połączone kąpiele solankowe w Kołobrzegu, zawierają 30 mieszkań od 9 do 36 mar. tygodn. Otwarcie z końcem Maja. 779R

Zakład REKTYFIKACYJNY „TRĘBKI" pod Zakroczymiem,
niniejszem zawiadamia, iż wyroby swoje: **alkohole, spirytusy i alembiki,** wprowadził na rynek Warszawski i takowe sprzedaje **w handlach spirytualij**: Bracka 25, Chmielna 47, Jerozolimska 47 (róg Marszałkowskiej) i innych. 687
Zamówienia przyjmuje dom handlowy **HABERBUSCH i WOLFFIN, Niecała 1, Telefon 518.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1554r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 16009

Były gimnazista, doświadczony korepetytor, izraelita, poszukuje kondycyj na wieś. Oferty pod lit. „L." składać proszę w Kurjerze. 16027

Dorosły poszukuje nauczyciela russkiego. Szczegółowe oferty składać proszę w kantorze Kurjera R. S. 30. 16153

Gimnazistka z konwersacją francuzką i niemiecką, poszukuje demi-place lub stałego miejsca. Oferty pod lit. S. L. w Kurjerze. 16017

Mężczyzna w średnim wieku, pragnie uczyć się po russku i po angielsku; uprasza składać odpowiednie oferty w kantorze Kurjera, pod numerem anonsu. 16097

Nauczycielki konserwatorjum muzycznego żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbkowskiej. 15941

Prof. de Prechamps, Długa 25. Francuzki na wakacje, miejscowe i nowo-przybyłe, 16177

Pianistka Cecylja Puczkowska przenosi mieszkanie od św. Jana na Chmielną 47, parter. Pozostając w Warszawie przez czas wakacyjny, przyjmuje lekcje muzyki i przygotowuje do konserwatorjum. Ordynacka 8, mieszkania 12. 16024

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod „Kondycja studentowi". 15852

Szkoła realna 4-klasowa w Warszawie do odstąpienia. Nowy-Świat № 39. 15993

Student uniwersytetu, z gruntowną znajomością przedmiotów kursu gimnazjalnego oraz teoretyczną języków nowożytnych, poszukuje kondycji na wsi. Miodowa № 12, mieszk. 18, lub adres zostawić u stróża. 16114

Udzielam lekcje, przygotowuję do klas niższych gimnazjum. Oferty pod lit. J. M. w Kurjerze Warsz. 15855

Wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku łatwych sztuczek do słuchu i do tańca i przysposabiam panienki do gimnazjum, poszukuje miejsca lub lekcyj. Marjensztadt № 21, mieszk. 13. 16126

W Krakowie stancja dla uczniów, tania, wygodna, z pomocą naukową, u osoby inteligentnej. Bliższa wiadomość: Włodzimierska 6, mieszkania 6. 15652

Posady i prace.

Agronomowie, leśniczowie, ekonomowie, gospodynie, garderobiane, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 15679

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia zaraz. Zgoda 6, mieszk. 8. 16056

Blacharz potrzebny jest zaraz do Muzeum Pszczelniczego. Koszyki № 41. 16099

Bona niemka z doskonałem szyciem poszukuje miejsca. Oferty: J. N. przyjmuje kantor Kurjera. 16012

Chłopcy od lat 14 potrzebni do nauki. Nowolipki № 31, mieszk. 2. 16033

Chłopak potrzebny do szynku. Szpitalna № 4, w restauracji. 16111

Do papeterji potrzeba panienek od 14 lat. Królewska 29. 16141

Do kwiatów potrzebne panny, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 33. 15680

Ekonom doświadczony potrzebny. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami na Złotą 34, m. 8, od 8—10-ej zrana. 16117

Francuzka z dobrym akcentem pragnie miejsca do dzieci za stół i mieszkanie, bez żadnej zapłaty. Wiadomość: ul. Nowozielna № 51, mieszk. 9. 16124

Francuzka potrzebna, nie mówiąca po polsku, na wyjazd na letnie mieszkanie na wieś, do małego chłopczyka, na 4 miesiące letnie, za wynagrodzeniem po 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: ul. Złota № 22, m. 6. 15677

Gospodyni w średnim wieku poszukuje miejsca, zna się na kuchni i praniu. Próżna 35, m. 4. 1602r

Gorzelany zdolny, w sile wieku, z 10-letniemi świadectwami, obznajmiony z dystylarnią, wszelką sprzedażą, poszukuje posady. Wiadomość: Książęca 4, mieszk. 7, od 12 do 4-ej lub wieczorem. 15924

Młoda wdowa poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby na wyjazd. Długa 46, m. 41, od 3—6-ej. 16023

Monter-mechanik, pracujący przez lat 20 w tartakach, cukrowniach, gorzelniach i młynach parowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie. Adres: A. Szubert, Śliska 50, m. 19. 15634

Młody człowiek, kawaler (izraelita), z dobremi świadectwami, posiadający języki russki, polski i niemiecki, może znaleźć zaraz posadę jako wojażer. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń pod lit. G. J. 1548r

Młody człowiek, posiadający gruntowną znajomość buchalterji podwójnej, korespondencji polskiej i russkiej oraz wszelkich czynności kantorowych, poszukuje zajęcia. Łaskawe zapotrzebowania uprasza składać w kantorze tegoż pisma sub „Lubroni." 1560r

Młody człowiek, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia, mogący złożyć kilkaset rubli kaucji, potrzebny zaraz jako ajent i inkasent na gubernję warszawską. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1577r

Małżeństwo bezdzietne, w podeszłym wieku, godne zaufania, pragnie podjąć się dozoru mieszkania osób wyjeżdżających na letnie miesiące, za jeden pokój, bez dopłaty. Kanonja 20, m. 3, albo w Kurjerze Warsz. pod lit. R. K. 1603

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod lit. Ż. Ż. Kurjer Warszawski. 15905

Na wieś na wakacje pragnie wyjechać uczeń warszawskiej szkoły rysunkowej (na ukończeniu), posiadający świadectwo z ukończenia szkoły realnej. Kantor Kurjera „M. H." 15618

Ogrodnik bukieciarz potrzebny jest natychmiast do sklepu kwiatowego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bukieciarz." 16086

Osoba młoda przyjmie obowiązek za gospodynię u osoby pojedyńczej od 1-go lipca. Świętojerska 9, skład węgla. 16120

Osoba znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie i kuchnię, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd wraz z córką, znającą dokładnie krawieczyznę, mogą być razem lub pojedyńczo. Ulica Hoża № 7, m. 41. 16123

Osoba młoda, miłej powierzchowności, znająca wszelkie szycie domowe, poszukuje miejsca w prywatnym domu. Aleja Jerozolimska № 47, u Wojtani. 16091

Osoba 18-letnia z wyższej sfery, wykształcona, utalentowana, znająca gruntownie francuski, życzy umieścić się w zacnym domu do panienek bezpłatnie. Widok 21, mieszk. 20, od 5—7-ej. 1590r

Osoba posiadająca język niemiecki i polski poszukuje miejsca za gospodynię lub za bonę z dobremi świadectwami, w Warszawie lub na wyjazd, zaraz. Wiadomość: Twarda № 10, mieszk. 28. 15920

Panny potrzebne są uzdolnione do staników i spódnic. Daniłowiczowska № 16, Grabowska. 16184

Potrzebne podręczne i do nauki. Trębacka 9, mieszk. 5. 15980

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyzny. Leszno 51, m. 13. 16170

Potrzebna jest podręczna i uczennica do bielizny. Chmielna 92, m. 3. 16171

Potrzebne panny do krawieczyzny, do sukien damskich, podręczne i do nauki. Świętojerska № 16, m. 33. 16172

Potrzebna jest zdatna panna do staników i podręczna. Nowy-Świat № 21, m. 12. 16174

Panna potrzebna do krawieczyzny, szyjąca na maszynie. Erywańska № 14, m. 3. 16179

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Freta № 10. 16180

Potrzebna jest panna lub wdowa znająca gotowanie, mająca rs. 100, do wspólnego interesu. Przemysłowa 36. 16182

Panny do staników potrzebne. Drewniana 14, m. 8. 15892

Potrzebna jest zdolna spódniczarka, rękawiarka i uczennica. Elektoralna 15, mieszkania 4. 15990

Posada w kantorze i na mieście z kaucją rs. 200. Wiadomość: Krucza № 19, m. 12. 15987

Potrzebny dozorca obeznany z leśnictwem do lasów dóbr majoratu. Ogrodowa № 23, stróż wskaże. 15986

Potrzebna jest na wieś kucharka umiejąca doskonale gotować i z dobremi świadectwami. Wiadomość: Leszno 27, m. 20. 15950

Potrzebne są panny zdolne do staników, spódnic i maszyny. Leszno 18, mieszkania 61. 15796

Praktykant gospodarczy, który już lat dwa był na praktyce, zdrów, silny, mający chęć do pracy, poszukuje miejsca. Chmielna № 19, m. 4; tamże korzystne kupno majątku, dzierżawy donacyjne do odstąpienia, od godz. 4-ej do 6-ej. 15250

Posada rządowa do odstąpienia. Dzielna 37, m. 2, od 3—4-ej. 16085

Potrzebny uczeń od 14—15 lat, do cukierni. Bielańska 22. 16081

Potrzebna jest panna do krawieczyzny. Ul. Elektoralna № 11, mieszk. 12. 16080

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 16105

Porządny służący ze wsi, kawaler, znający dobrze służbę, posiadający kilkunastoletnie chlubne świadectwo, poszukuje służby u kawalera w Warszawie lub za granicą. Adres uprasza nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Służącego Z." 16093

Potrzebna jest młodsza na wieś od 1-go lipca. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 7, od 5—6-ej po południu. 16021

Potrzebna wykończarka do pończoch. Złota № 55, m. 8. 16157

Potrzebne podręczne do spódnic. Marszałkowska 109, m. 4. 16146

Potrzebna zaraz bufetowa młoda, przystojna, znająca języki polski i russki. Wiadomość w restauracji przy ul. Wierzbowej № 5, pierwsze piętro. 16147

Podręczne, zdatne, potrzebne są. Pracownia sukien, Świętokrzyska 38. 16152

Potrzebny uczeń do zakładu malarskiego, z dobrej familji. Widok 24, m. 2. 16140

Potrzebny jest bardzo dobry pomocnik do sądu gminnego, który już pracował w kancelarji sądu gminnego lub sędziego pokoju. Oferty wraz z kopjami świadectw składać: Bracka 8, mieszkania 17 (w skrzynkę do listów). 16142

Potrzebna panna podręczna do sukien. Ul. Wspólna 18, m. 2. 16144

Potrzebne panny do staników. Warecka № 7, m. 3. 16122

Polka z niemieckim, dobrą krawieczyzną i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca. Adres: Hoża 5, mieszk. 18. 16131

Potrzebny uczeń do apteki w większem powiatowem mieście. Wiadomość: Ceglana 1, mieszk. 21. 16156

Potrzebna do domu prywatnego panienka do szycia, znająca krój. Krucza № 16, mieszkania 4. 16011

Potrzebna spódniczarka wykwalifikowana. Żórawia 9, m. 11. 16058

Potrzebne panny zdolne do staników, spódnic i podręczne. Bielańska 18. 16071

Potrzebne pończoszarki do maszyn i wykończania. Miodowa 15, mieszk. 35, między 10 a 12-tą w poł. 16006

Potrzebne są panny do roboty szlafroków do pracowni. Wiadomość: ul. Szkolna № 5, mieszk. № 17. 16005

Potrzebna panienka rozumiejąca po niemiecku do lekkiej roboty w fabryce galanteryjnej. Leszno 13. 15858

Panienka młoda, sierota, dobrej rodziny, poszukuje miejsca, jako obznajmiona kasjerka, buchalterka, sklepowa lub do towarzystwa. Nowogrodzka 37, m. 1. 15688

Potrzebny jest chłopak do posług. Długa 53, m. 12. 16001

Panny potrzebne zaraz, zdolne staniczarki, upinaczka do spódnic, podręczne do staników i uczennice. Ul. Marjańska № 4, Krajewska. 1598r

Pragnie wyjechać młoda osoba z wysoką muzyką, na wieś lub za granicę, na dogodnych warunkach. Bracka 17, m. 18. 1594r

Panna służąca z chlubnemi świadectwami życzy miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Widok 21, Dobiecka. 1591r

Potrzebny jest subjekt umiejący dobrze golić. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim, ul. Hr. Berga № 9. 15997

Rządca-ekonom, kawaler, potrzebny do majątku pod Warszawą od św. Jana. Wiadomość w kancelarji adw. przys. Szteynera, Krakowskie-Przedmieście 59, od 4—6-ej po południu. 15914

Subjekt z kaucją rs. 100 lub 50 potrzebny zaraz do składu win, Długa 46. 1584r

Subjekt handlowy z prowincji, z chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 16154

Uczeń potrzebny jest do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość bliższa w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1555r

Urzędnik samotny poszukuje rządztwa domu za mieszkanie. Krucza 49, m. 10. 16136

Wdowa inteligentna pragnie miejsca do towarzystwa samotnej kobiety lub zastąpić matkę dzieciom. Adres: W. W. dr. żel. przez Grodzisk, wieś Kłódzieńko, Bronisławie Wolskiej. 16064

Zakończarki i maszynistki zdolne potrzebne zaraz. Chmielna № 32, m. 12, pracownia pończoch. 15640

Znajdzie miejsce na wsi pisarz familijny, obeznany z gospodarstwem. Oferty: Kurjer Warsz. „Wiosna." 15891

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 8711

Amerykan prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Długa 38, kantor wynajmu ekwipaży, w sklepie od frontu. 15875

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Antyk zegar z angielskiej fabryki, mający paręset lat, jest do sprzedania. Ul. Chmielna № 49, m. 48, od godz. 10—4ej. 16035

Bryczka do sprzedania i chomont angielski za rs. 20. Niska 62, wprost Smoczej 16031

Bilard do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 15474

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Barometry, termometry, lornetki, binokle, okulary, bandaże rupturowe, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbeczki ochronne, irrygatory, najtaniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. 1596r

Do sprzedania łóżko orzechowe szerokie z materacem sprężynowym, w dobrym stanie. Żelazna Brama № 2, stróż wskaże. 16069

Dorożka w dobrym stanie do sprzedania. Chmielna № 6. 15867

Do sprzedania bryczka nowa, faeton nowy, Grzybowska 51; tamże wiadomość o szarabanie. 16077

Do sprzedania para łóżek, toaleta orzechowa, starożytne, stoliki, szafeczki, lustra starożytne z bronzami, stół jadalny orzechowy z 6-ma blatami, sześć krzeseł mahoniowych masiw, wiele innych przedmiotów. Leszno № 9 stróż wskaże. 16109

Do sprzedania dwa fotele wyplatane antyk u malarza, Nowogrodzka 8, m. 2. 16128

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 65 szeslong rs. 18. Marszałkowska № 132, mieszkania 9. 16145

Kupuję stare skrzypce, bez względu na to w jakimby się znajdowały stanie. M. Kanich, Krak.-Przedm. № 85, 1-sze piętro. 955r

cne ukłucie szpilką i szczypanie tych części nie były wcale odczuwane.

W innych okolicach ciała czucie było w zupełności zachowane.

Po zbadaniu chorego, autor przystąpił do prób zupełnie bezowocnych obudzenia.

Uciskanie klatki piersiowej, oblewanie zimną wodą ze znacznej' wysokości, głośne przemawianie do pacjenta, nie przyniosły żadnych rezultatów.

Ten stan ciągłego snu i znieczulenia wyżej wymienionych części ciała trwał przez pięć dni.

Autor, rozważając dokładnie opisany wypadek, wyklucza wszelkie inne choroby układu nerwowego i przyjmuje go za nonę.

Ciekawą tę obserwację czerpie dr. Chodecki z najpoważniejszego organu lekarskiego *Wiener medizinische Presse.*

Nona więc jest nową formą chorobową, która w przyszłości ściągnie na siebie uwagę lekarzy.

= Zabłąkana.

W kancelarji cyrkułu zamkowego znajduje się czteroletnia żydówka, blondynka, zatrzymana na ulicy.

Maleństwo ubrane w kretonową sukienkę, nosi imię Ryfka.

= Zniknięcie.

O niezwykłym wypadku zaginięcia 5 naraz osób, zamieszkałych w jednym domu, doniesiono wczoraj policji.

W domu nr. 1464 przy ul. Śliskiej, mieszkali od dłuższego czasu Liba i Gitla Szmelik, Dawid Szuba, Ruchla Bejla i Josek Dunda.

Wszyscy wymienieni w ubiegłym tygodniu kolejno wychodząc z domu dotychczas niepowrócili.

= Rabunek.

Ofiarą zuchwałego rabunku padł wczoraj w południe Aleksander Bayer, zamieszkały przy ul. Moskiewskiej nr. 7.

Bayer utrzymujący stragan na rogu ulicy Brukowej i Targowej sprzedawszy towar, przeliczał pieniądze drobne, których miał około 10 rs.

Nagle do B. podeszło dwóch drabów, którzy przemocą wyrwawszy pieniądze, ratowali się ucieczką.

Jednego z nich policja ujęła i po spisaniu protokółu, sprawę oddała sędziemu śledczemu 8 go rewiru.

= Samobójstwo.

Przypominają sobie czytelnicy zamach samobójczy Marjanny Markiewiczowej, sklepowej piekarni Świerczewskiego z ul. Hożej nr. 78, która w dniu 20-ym maja w celu pozbawienia się życia, wypiła jakąś truciznę.

Markiewiczową odwieziono do szpitala, gdzie pomimo energicznego ratunku, onegdaj życie zakończyła.

+ Teatr amatorski.

Z Bzina piszą do nas d. 27-go b. m.

„W dniu wczorajszym, odbyło się w teatrze suchedniowskim, przedstawienie amatorskie, na którem odegrano trzy sztuczki: „Polowanie na męża", „Kto się lubi, ten się czubi" i „Próba teatru amatorskiego".

Gra artystyczna amatorów w komedji „Kto się lubi, ten się czubi" wykonana sumiennie i ze znajomością rzeczy.

Panowie X. i V. w rolach amatorów, zasługując na uznanie publiczności, otrzymali rzęsiste oklaski.

Wartoby, ażeby szanowni amatorzy częściej urządzali przedstawienia, które przez publiczność zawsze są serdecznie witane.

Dochód z przedstawienia wynosił przeszło 100 rs., który po otrąceniu wydatków, został przeznaczony na cel dobroczynny.,

+ Orkiestra zwierzyniecka.

W Zwierzyńcu, siedlisku administracji dóbr ordynacji hr. Zamoyskich, powstała przed laty orkiestra, która rozwijając się powoli, doszła do pewnego stopnia doskonałości.

Pierwotny jej kierownik, Wodiczka, z konieczności ograniczyć się musiał do samych instrumentów dętych.

Po trzech latach na czele jej stanął p. J. Lanckoroński i zajął się skompletowaniem orkiestry z instrumentami rzniętemi, a od zeszłego lata dyrektorem jej jest b. wychowaniec konserwatorjum warszawskiego, p. Gasztowt, który pozostawiony przez swojego poprzednika materjał potrafił doprowadzić do tego stopnia doskonałości, że na żałobnem nabożeństwie za zmarłego ordynata orkiestra mogła już wykonać takie dzieła, jak „Stabat mater" Rossiniego, „Marsz żałobny" Chopina, „Ave verum" Mozarta i t. p.

Zmarły ordynat, hr. Tomasz Zamoyski, otaczał orkiestrę swoją opieką i różnemi sposobami przychodził jej w pomoc.

Obecne jednak zmiany w zarządzie grożą rozproszeniem tego, co lata pracy i starań utworzyć zdołały.

Orkiestrze ubyć ma wkrótce sześciu najniezbędniejszych członków, co naturalnie byt jej podkopie.

Czy to nie szkoda?

+ Odnowienie.

Gaz. lubelska donosi, że obecnie pod kierunkiem budowniczego pow. nowoaleksandryjskiego, p. Orłowskiego, wykończane są roboty około restauracji pałacu w Dęblinie, wzniesionego niegdyś przez Stanisława Augusta dla pani Mniszek.

Restauracja odbywa się kosztem właściciela dóbr Iwanowskie Sioło, księcia Paskiewicza.

+ Odmowa.

Niedawno mieszkańcy miasta Szczebrzeszyna w gub. lubelskiej wnieśli do właściwej władzy podanie o zamienienie miasta tegoż na osadę, na tej zasadzie, że nie są wstanie opłacać wyższych podatków.

Na podanie to nadeszła odpowiedź odmowna, motywowana tem, że gdyby Szczebrzeszyn zamienionym został na osadę, wszelkie podatki spadłyby na właścicieli domów, podczas gdy obecnie muszą je opłacać także i kupcy i przemysłowcy.

+ Zapowiedź urodzajów.

Raport rządu gubernjalnego łomżyńskiego o stanie zasiewów podaje, co następuje:

„Jesień umiarkowana, zima łagodna, wiosna wczesna i ciepła z deszczami bardzo pomyślnie wpłynęły na porost zbóż ozimych i traw.

Siewy zaczęły się w pierwszych dniach kwietnia, a przy warunkach bardzo pomyślnych dokonane zostały, zwłaszcza owsa i grochu.

Ziarna na posiew i robocizny nie zbrakło; szkodliwych owadów nie widziano.

Cena robotnika: furmanka dwukonna od 1 rs. 20 kop. do 2 rs., jednokonna od 1 rs. do 1 rs. 50 kop., dzień roboczy męski od 30 kop do 50 kop. i kobiecy od 15 kop do 20 kop.

+ Echa konińskie.

Ulewne deszcze w końcu zeszłego miesiąca i przez całą przeszło połowę bieżącego, spowodowały wygnicie kartofli w wielu miejscach naszej okolicy, szczególniej na niskich gruntach, tak, że obywatele w tych miejscach zniewoleni byli sadzić je po raz drugi.

Zresztą urodzaje przedstawiają się wszędzie wyjątkowo świetnie i jeżeli jakie nadzwyczajne klęski nie staną na przeszkodzie, to sprzęt tegoroczny do dawno niepamiętnych świetnych należeć będzie; żyto ładnie okwitło i za jakie 4 tygodnie można się już spodziewać rozpoczęcia żniw.

Tymczasem grad, wielkości orzecha włoskiego nawiedził nas i na pewnej przestrzeni nie małe spustoszenia poczynił; klucz gosławicki należący do hr. Kwileckiego, majętność p. Morzyckiego Ruszkow i dobra p. Mitelstedta najwięcej ucierpiały.

Ma się tu odbyć przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, złożone z trzech jednoaktówek, a mianowicie: „Iskra" Ed. Paillerona, „Tajemnica" Dobrzańskiego, oraz „Dzienniczek Justysi" J. Kościelskiego.

Udział w przedstawieniu biorą synowie i córki okolicznych obywateli ziemskich.

Szlachetny cel przedstawienia niezawodnie szczupłą salkę straży ogniowej zapełni.

+ Na wodowstręt.

Jeszcze w tygodniu powielkanocnym na Kalinowszczyźnie w Lublinie, pies niejakiego Radomskiego pokąsał tegoż czternastoletnią córkę, robotnika, a wreszcie i swego pana.

Domownicy zauważyli, że pies zdradzał niezwykły niepokój, zabili go więc i zagrzebali w ziemi, nie wspominając nic o tem zdarzeniu.

Minęło 7 tygodni od tego czasu, wszyscy pokąsani, po zagojeniu ran, cieszyli się najlepszem zdrowiem.

Dopiero w ubiegły poniedziałek Salomea Radomska zaczęła uskarżać się na straszne boleści.

Przywołany lekarz skonstatował objawy wodowstrętu i natychmiast przystąpił do energicznego ratunku.

Niestety, było już zapóźno.

Nieszczęśliwa, wśród strasznych boleści, zmarła nazajutrz wieczorem.

Radomski i parobek są jeszcze dotąd zdrowi, mają być jednak wysłani do Warszawy, do lecznicy dra Bujwida.

+ Wypadek.

W majątku Korytnica w pow. garwolińskim, siostra właściciela pana T., wraz z dwiema kuzynkami z Warszawy, udały się bryczką jednokonną na przejażdżkę.

Wskutek rozbiegania się konia i przewrócenia bryczki, panie uległy silnemu potłuczeniu i pokaleczeniu.

Po udzieleniu pomocy przez miejscowego lekarza, chore na dalszą kurację przywieziono do Warszawy.

+ Otrucie.

We wsi Bossowicach, w gub. kieleckiej, zmarły nagle dwie córki włościanina Raczyńskiego, zaraz po zjedzeniu grzybów, przyrządzonych przez matkę.

Usiłowano je ratować, lecz napróżno.

+ Pożar.

We wsi Nieznamierowice, w pow. opoczyńskim, zgorzało 23 domów i 67 stodół i obór włościańskich.

Straty obliczają na 10,000 rs.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego do d. 11-go b. m. trwać będą egzamina wstępne do I-ej klasy gimnazjum żeńskiego w Piotrkowie.

— Od jutra do d. 8 go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne do I-ej klasy gimnazjum męskiego płockiego.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na budowę dwóch wiorst szosy łomżyńsko-mazowieckiej w obrębie pow. łomżyńskiego od rs. 7,176 kop. 32.

— Jutro, w zarządzie zakładów górniczych Królestwa Polskiego w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na dowóz rudy żelaznej z kopalni Jadwiga Zawały do fabryki rejowskiej i bzińskiej.

Dla emerytów kolei wiedeńskiej.

W wyjaśnieniu wzmianek o powrocie z Petersburga delegatów kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej, przedewszystkiem zaś z uwagi na kwestję zbyt blisko obchodzącą ogół stowarzyszonych, uważamy za potrzebne, bez względu na poprzednie artykuły w tej mierze przez nas zamieszczane rzecz samą dokładniej nieco omówić.

Na zasadzie reskryptu dyrektora kancelarji ministerjum finansów z d. 29-ym grudnia 1888-go r. przedstawiciele kasy zjednoczenia zostali ponownie zawezwani do powzięcia stosownej uchwały, która z kas normalnych przez ministerjum projektowanych: kasa emerytalna czy oszczędnościowo-wkładowa, okaże się dla stowarzyszonych dogodniejszą.

Na posiedzeniu odbytem d. 3-go lipca r. z. przedstawiciele, stosując się do stanowczo wyrażonego postanowienia, iż kasa dzisiejsza zastąpioną być musi przez kasę jednego z typów projektowanych, oświadczyli się za typem pierwszym, t. j. za kasą emerytalną. Niemniej jednak zważając na następstwa tej zmiany, jako też w obronie interesów członków, związanych bezpośrednio z istnieniem kasy, uznali za konieczne zwrócić się do ministerjum z prośbą o uwzględnienie sposobu likwidacji kasy, przedstawiając jednocześnie ułożony przez siebie projekt, według którego z najmniejszem stosunkowo naruszeniem praw stowarzyszonych likwidacja może być przeprowadzoną.

Streszczając w głównych zarysach osnowę projektu, przypominamy, iż dzieli ona stowarzyszonych w zasadzie na dwie kategorje: tych, których okres służby na kolei nie wynosi lat dziesięciu i tych, którzy w instytucji powyższej dziesięć i więcej lat przebyli.

Co do pierwszej kategorji projekt domaga się tylko, ażeby wkład członków obliczony po d. 1-szy stycznia r. 1890-go, a wynoszący rs. 376,000 przelanym został do kasy emerytalnej, z zastrzeżeniem praw odnośnych każdego członka z osobna.

Co zaś do kategorji drugiej zastrzega:

1) Utworzenie z funduszu rs. 2,000,000 będących własnością członków tej kategorji kapitału żelaznego;

2) ażeby członkowie jej do wysłużenia przepisami emerytalnemi wskazanych lat służby, należeli jednocześnie do kas obu: wnosząc na poczet dawnej, zjednoczenia, w dalszym ciągu po 4% od pobieranej w chwili likwidacji płacy i do nowej emerytalnej procent w stosunku właściwym.

W rozwinięciu szczegółowym projektu następuje zestawienie cyfrowe, wyjaśniające, w jaki sposób przy dopłacie Towarzystwa kolei, kwoty rs. 109,800, oznaczonej w stosunku do etatu normalnego na rok 1890-go (od sumy 1,860,000 rocznej płacy) i podziale jej na dwie części, mianowicie: rs. 55,800 na rzecz nowej kasy i rs. 54,000 na rzecz kasy zjednoczenia, Towarzystwo uczyni zadość w oznaczonym okresie lat wszystkim zobowiązaniom i takowe zupełnie umorzy.

Dodajemy tylko, iż punkt 2-gi kategorji drugiej w projekcie zarządu kasy został najmniej wyjaśnionym i przedstawia wiele jeszcze kwestji niedomówionych.

O zatwierdzenie tego projektu i ustne jego uzupełnienie, delegaci kasy przed kilku tygodniami udali się do Petersburga.

Z wycieczki tej powrócili obecnie z względnie pomyślnym rezultatem.

Wprawdzie wynik przeprowadzonych rokowań nie nosi na sobie charakteru zupełnie pozytywnego, sprawa bowiem likwidacji nie weszła jeszcze w stadjum ostateczne, a jak kompetentni twierdzą, właśnie dla trudności, jakie przedstawia wyłączność warunków kasy zjednoczenia, wszelako, według zapewnień w sferach odnośnych, wszelkie ulgi możebne przy likwidacji kasa zjednoczenia otrzyma.

Pewnem też jest, iż za termin wprowadzenia zmiany przyjętą będzie data 1-go stycznia 1890-go r., choć do uregulowania odpowiednich stosunków nie mało jeszcze czasu upłynie.

Tyle w sprawie rzeczonej mamy do nadmienienia.

K. W.

— Dla najbiedniejszych: w smutną rocznicę imienin ś. p. męża Feliksa, A. P. rs. 1.

NEKROLOGJA.

✝ W dniu jutrzejszym, jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. **Felicji Antoniny z Mierosławskich Szląskowskiej**, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będą msze żałobne, na które pozostała rodzina zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2062—

✝ W dniu 3 czerwca, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne nabożeństwo, za dusze ś. p. **Franciszki i Ignacego ROHN**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2059—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Delegacjom wspólnym zostaną wszystkie przedłożenia rządowe doręczone zaraz na pierwszem posiedzeniu. Mowa tronowa będzie stanowczo pokojową bez wybitnych ustępów, gdyż położenie rzeczy od ubiegłego roku nie zmieniło się. Udział niemców czeskich w obradach delegacyjnych będzie świadczył na zewnątrz monarchji, że akcja ugodowa jest w toku. W sferach delegacyjnych są przekonania, że ugoda przyjdzie do skutku lubo sprawa będzie wlokła się kilka miesięcy.

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Księżna czarnogórska udała się na dłuższą kurację do Francensbadu. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Metropolita serbski Brankowicz złożył przysięgę w ręce cesarza. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Żona szacha perskiego udała się dzisiaj z powrotem do Persji drogą na Podwołoczyska. (*Aj. póln.*)

Praga czeska 2-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Obrady nad ustawą szkolną w sejmie toczą się ciągle. Jeszcze dwa artykuły pozostają do załatwienia. Niemcy uchwalili ponownie dotrzymać solidarnie zobowiązań ugodowych.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz wyjeżdżał wczoraj powozem na spacer. Jutro daje cesarz obiad dla członków rady związkowej.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Najbliższy wiec stronnictwa demokratów socjalnych odbędzie się bezpośrednio po upływie ustawy przeciw socjalistom w jednem z miast w Niemczech środkowych.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Saalztg* donosi, że pomieszczone w dziennikach zagranicznych sprawozdania z *interview'ów* z ks. Bismarkiem były własnoręcznie przez tegoż pisane i że rękopis eks-kanclerza był dziennikom owym doręczonym.

Monachjum 2-go czerwca. (*Tel pr. K. W.*)— Rejent zamianował dotychczasowego prezesa policji, Müllera, ministrem wyznań, dotychczasowego zaś ministra spraw zewnętrznych, bar. Crailsheima, prezesem gabinetu. Ustępującemu Lutzowi ofiarował w dowód wysokiej łaski swój biust marmurowy.

Hamburg 2-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Hamburgische Nachrichten* donoszą, że hr. Herbert Bismark powrócił wczoraj wieczorem do Friedrichsruh. W czasie podróży swej nie udzielił on nikomu *interviewu*. Pogłoski, jakie o *interviewach* rozpuszczano, są bezpodstawne.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Rozpoczęto dziś czynności przy usposobieniu względnie słabem. Liczne zaofiarowania, spowodowane realizacjami, wywierały nacisk na kursa. Rynek wartości russkich wykazuje straty. Pod koniec posiedzenia ruch ożywił się cokolwiek, skutkiem czego tendencja zdołała się nieco wzmocnić. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które osiągano początkowo i w końcu posiedzenia 234.75, odzyskały 25 fen. w chwili notowania urzędowego. W porównaniu z onegdajszemi kursami straciły się ruble w obrotach gotówkowych 90 fen., a w dostawowych 1 m. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 10 fen., krótki Petersburg o 80 fen., długi Petersburg zaś o 1 m. Krótki Wiedeń nie uległ zmianie (174.25), długi wyżej o 20 fen. (173.60). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 60, podczas gdy listy likwidacyjne, które były puszukiwane, podniosły się o 70 kop. w złocie. Pożyczka wschodnia straciła 25 kop. Bez zmiany pozostały 4% pożyczki konsolidowane z 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1866 i kupony celne, podczas gdy gorsze kursa osiągały 4½% listy zastawne russkie i premjówki russkie z r. 1864, lepiej zaś notowano 6% russką rentę złotą. Akcje kredytowe austrjackie spadły o 1⅕%. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛%. Żyto dość niejednolicie; towar gotowy obniżył się o 50 fen., dostawowy zaś podrożał o 1 m.

Berlin 2-go czerwca (*notowania urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	235 75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	234.90	Akcje kredytowe	166.20
Wek. na Petersb. krót.	234 50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	233 —	„ „ dł.	—.—
Bil.ban.russk. na dost.	235.—	Żyto w tow. gotow.	154.—
Wschodnia poż. II em	72.55	Żyto na wiosnę	150.75
Listy zast. serji I-ej	68.10		

Kursa z 31 go maja: 236.70 236.— 235.30 234.—, 236.—, 72.75, 68 70, 167.40, 154.50, 149 75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 2-go czerwca. Usposobienie słabe, przy dostawach bardzo niewielkich. Pszenicy dowieziono 600 korcy z próbek przeważnie, osią nic prawie nie dowieziono, płacono na wyborową 6.30, średnią dobrą 6.10 do 6.20, ordynaryjną po 5.40. Żyta wcale nie było. Owsa wszakże ilości bardzo nie wielkie, zaledwie na detal po 3.20 do 3.30.

Targ zbożowy na Pradze dnia 2-go czerwca. Usposobienie targu było w ogóle słabe, pomimo nie wielkiej dostawy, wynoszącej 15 wagonów. Żyta dowieziono 8 wagonów, z tych sprzedano 5 i płacono po 73—75 kop. za wyborowe, po 70—72 kop. za średnie i 66—60 kop. za ordynaryjne. Owies sprzedawano po 88 do 91 kop. wyborowy, po 80 do 85 kop. średni, ordynaryjny po 70 do 76 kop. za pud. Grykę, której dostarczono 1 wagon, kupowano po 73—78 kop. Jęczmień bez po-kupu. Kaszy jaglanej nadeszło 3 wagony, żądano po 110 do 130 kop., stosownie do gatunku. Makuchów rzepakowych sprzedano jeden wagon po 69 kop. za pud.

Mąka. Handel mąką przedstawia się w dalszym ciągu nader niekorzystnie. Coraz większy dowóz towaru do Warszawy wywiera nacisk na ceny, co jednakże nie zachęca kupców do obrotów, i utrudnia unormowanie się cen.

Skóry słabo z powodu łatwości nabycia i taniości towaru zagranicznego, oraz podaży odpowiadającej w zupełności zapotrzebowaniom tutejszych garbarzy. Płacono za skóry wołowe na rynku praskim od rs. 7 do 11 za sztukę względnie do wielkości. Na wagę zaś za funt skóry nieoczyszczonej z rogami 10, 11, 11½, 12½ i 13 kop. stosownie do wielkości i wagi całej sztuki. Skóry oczyszczone płacono drożej o 1 kop. na funcie. Skórki cielęce również tanio, warszawskie od rs. 1.80 do 2.40 za parę, prowincjonalne od rs. 9 do 12 za 10 sztuk; za suchę skórki, których jest nie wiele na targu ofiarują rs. 15 do 17.50 za pud względnie do gatunku i suchości towaru. Skóry końskie płacono po rs. 3 do 4.50 za sztukę.

Wełna. W ubiegłym tygodniu zakupiono na tutejszym rynku do Zgierza około 250 pudów wełny dominialnej po cenie 80 talarów. Słyszeliśmy nadto o sprzedaży 112 pudów wełny z dominjum Wizgulin do Białegostoku, po cenie niższej od ostatnich o 3 do 4 talarów. W ogóle jednak rynek wobec przygotowań do mającego się odbyć jarmarku, zachowuje się wyczekująco. Do składów jarmarcznych nadeszły w dniu 31-ym maja r. b. dwie partje wełny, piętnaście wańtuchów. Jeden z kupców przywiózł nadto partję wełny ordynaryjnej.

Gdańsk 31-go maja. — **Pszenica** zarówno krajowa jak i tranzytowa w słabem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących. Płacono za polską tranzyto pstrą chorą stęchłą 123 funt. 126 m., pstrą 126 i 127 f. 137 m., 128/9 f. 140 m., szklistą 127 f. 139½ m., jasno-pstrą 128/9 f. 142 mar., jasną 125 f. 141 m., 128 f. 143 m., wysoko-pstrą 131 f. 141 m., ładną wysoko-pstrą 130 f. 147 m. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec 135½ mar. płacono, na czerwiec-lipiec 135½ mar. płacono, na lipiec-sierpień 136 mar. płacono, na wrzesień-październik 133½ m. płacono, na październik-listopad 133 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Żyto słabo i niżej, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na czerwiec krajowe 137 m. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe 99 m. w zaofiarowaniu, 98½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień krajowe 135 mar. w zaofiarowaniu, 134½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97 mar. w zaofiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 96½ mar. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 132½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar., tranzytowego 98 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 108 9 f. 102 mar., lepszy 107/8 f. 103 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.57½ m., średnie 3.50 m., miałkie 3.45 m. za 50 kil. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 mar., w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 34½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 237.75 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. K.*—Chłodna 17.—Leszno 83.

— *Panu I. Sz.*—Słowniki w ogóle z literaturami nie zaznajamiają. Polecić panu możemy słownik niemiecko-polski T. Booch-Arkossy'ego.

— *Inscinsowi.*—Amatorami kwaśnych jabłek nazywamy ludzi, znajdujących upodobanie w rzeczach niesmacznych.

— *Panu A. T. w K.*—Zgadzamy się na określenie owego jegomości, ale zkądże *my* wiedzieć o tem mogliśmy?!

— *Panu L. B. S.*— Prosimy o zgłoszenie się po do wód, który upoważni pana do otrzymania ofert.

— *Panu I. Szwarcenmoski z ulicy Gęsiej.* — Zapis uczniów i uczennic do warszawskiego Instytutu muzycznego rozpoczyna się d. 1-go września i d. 2-go stycznia każdego półrocza i trwa dni 10, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 9—12-ej przed południem. Opłata za naukę wynosi za każde półrocze rs. 25, którą po złożeniu egzaminu wstępnego i przyjęciu należy wnieść bezzwłocznie.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 2 go czerwca 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	749 0	41	Z	12.5	10.0
D. 2-go g. 7 r.	747.2	67	Pn	8.2	6.5
„ g. 1 pp.	747.5	38	Pn	18.6	14.8

W ciągu d. 1-go b. m. { Temperatura najniższa C. 6.5=R. 5.2; „ najwyższa C. 18.2=R. 14.5; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

2068 Jeżeli kartka wycięta z pamiętnika nie... proszę ze swej strony o słów parę... Książki, o której wspominałem, proszę nie nabywać... Proszę... Staś.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godz.)	(min.)	Przychodzą (godz.)	(min.)
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 p. p.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski I i II kl.	9	20 wiecz.	6	10 rano
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)				
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białegostoku	5	15 p. p.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	15 wiecz.	—	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	—	—	10	15 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej popołudniu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 7-ej i pół zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 22 Мая (3 Іюня) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).